

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 27 Października r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 20 Października.

Przez najwyższe rozkazy dzienne: D. 11go października, przeznaczeni: Wojskowy Naczelnik Województwa Podlaskiego, Dowódca 3ciej Gwardyjskiej i Grenadyerskiej Artylleryjskiej brygady, Jenerał-Major, Baron Korff 1y, liczyć się w Gwardyjskiej Artylleryi Pieszej, z pozostaniem Naczelnikiem Województwa Podlaskiego.

CESARZ JĘGOMOŚĆ, po zaświadczeniu Zwierzchności o wzorowej cichości i porządku, zachowywanych przy spuszczeniu z warstatów okrętu *Ferszampnoaz*, d. 16 września, i fregaty *Dyanny*, 26 przeszłego sierpnia, oświadcza Najwyższe Swoje zadowolenie: Dowódcy pomienionego okrętu, Kapitanowi 2giej rangi *Anżu*, i Dowódcemu fregatą *Dyanna*, Kapitanowi porucznikowi, Xięciu *Kekuatowi*, a dla niższych rang, którzy byli przy spuszczeniu tych statków i na kutrach, przy tem zdarzeniu użytych, daruje po dwa ruble, po dwa funty mięsa i po dwie porcy wódki dla każdego.

Uwalniają się ze służby: Wice Dyrektor Departamentu budownictwa okrętowego Ministerjum Morskiego, Jenerał-Major *Murawjew 1y*, z mundurem i pensją zupełnego wyznaczenia podług ustawy 6 grudnia 1827 roku. Liczący się we Flocie, Kapitan 1ey rangi, *Silva*, kontr admirałem, z mundurem i pensją zupełnej pobieranej przezeń gaży.

D. 14. Członek Rady Zarządu Królestwa Polskiego, Jenerał-Porucznik, Jenerał-Adjutant, *Pankratjew 1y*, mianowany Warszawskim Wojennym Gubernatorem, z pozostaniem nadzwyczajnych obowiązków i Jenerał-Adjutantem. Dowódca 1ey brygady 1ey dywizyi pieszej, Jenerał-Major, *Gérvais 2gi*, Komendantem twierdzy Tiraspolskiej, licząc się w Armii.

Uwolniony z orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jen.-Maj. Hrabia *Hauke*, przyymuje się nanowo do służby z przeznaczeniem, jak pierwiej, do orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. — Dowódca 2giej brygady 3ciej dywizyi lekkiej jazdy, Jenerał-Major *Plautin 1szy*, uwolniony za granicę na trzy miesiące, — Zmarły Wice-Prezydent Gabinetu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, liczący się w Armii, Jenerał-Porucznik *Sielawin*, wykreśla się z listy rang.

D. 15. Dowódca 2go odwodowego Korpusu jazdy, Jenerał-Porucznik, Xiąże *Chitkow 1y*, zgodnie ze swoim życzeniem, przeznaczony jest liczyć się w Kawalerii. Jenerał-Porucznik *Kabłukow 1y*, mianowany Dowódcą 2go odwodowego Korpusu Jazdy. Liczący się w kawalerii Jenerał-Porucznik, Baron *Osten-Sacken 1y*, Dowódcą potężonego Korpusu jazdy. Dowódca 2giej brygady 1ey dywizyi dragonów, Jenerał-Major *Montrésor*, ma się znajdować przy Głównym Dowódcą 1szą Armią, licząc się w Kawalerii. Naczelnik Sztabu Osad Wojskowych w guberniach Chersońskiej i Ekaterynosławskiej, Jenerał-Major *Schwartz 3ci*, mianowany Dowódcą 2giej brygady 1szej dywizyi dragonów. Leib-Gwardyi półku Litewskiego, Półkownik *Bibikow*, uwolniony ze służby Jenerał-Majorem, z mundurem i pensją trzeciej części wyznaczenia, podług ustawy 6go grudnia 1827 roku. (R. I.)

Moskwa d. 2 października.

Moskiewski Ekateriński Szpital, najstarszy ze wszystkich istniejących teraz w Moskwie, wziął swój początek 1772 roku, za panowania błogosławionej pamięci KATARZYNY II.

W wybudowanych wtenczas drewnianych korpusach, mieściło się 150 rozmaitego rodzaju

chorych. Część szpitala, t. j. apteka i oddział waryatow, znajdowała się w pewnej odległości i zajmowała część tego miejsca, gdzie potem wystawiony został Ekateriński Instytut. W początkach przy szpitalu znajdował się przez kilkanaście lat dom poprawy, i jeszcze dotąd jest za szpitalem prąd, wykopany przez więźniów, przed szpitalem zaś leżą kamienie, których piłowaniem zajmowane ich podówczas. Po upłynieniu kilku lat, przy tym szpitalu założony został dom dla szczepienia dzieciom ospy, gdzie one zostawały przez czas niejaki; lecz gdy liczba przywożonych dzieci zaczęła się zmniejszać, natenczas w tymże zakładzie ustanowiono przedziałnią, która w 1787 roku została przeniesioną do Ekaterińskiego domu dobroczynności.

Zpoczątku szpital zostawał pod zwierzchnictwem Policyi, która wydawała potrzebne na wydatki summy. Po ustanowieniu Izby Powszechnej Opieki, zarządzała nim Moskiewska Izba Powszechnej Opieki, lecz w 1780 roku Rzeczywisty Radzca Tajny, Mateusz syn Wasila *Mamonow*, mianowany został przez CESARZOWĄ KATARZYNĘ II Dyrektorem tego zakładu. Szpital winien mu wiele pożytecznych ulepszeń: zebrał on od dobrowolnych ofiar około 60,000 rubli, i powiększył tym sposobem dochód zakładu, powiększył liczbę łóżek do 50. Za jego staraniem apteka przeniesioną została z pomienionego miejsca do samego szpitalu; waryaci zaś przeprowadzeni zostali na Preobrażińskie, do nowo wystawionego domu dla waryatów.

Po śmierci tego szanownego Naczelnika, szpital znowu dostał się pod zawiadywanie Izby Powszechnej Opieki, gdzie i zostawał do czasu ustanowienia Rady Opiekuńczej o zakładach Izby Powszechnej Opieki. Prezydent częściowych jego zgromadzeń, Rzeczywisty Radzca Stanu, Alexander syn Pawła *Protasow*, przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ w ter źniejszym roku mianowany Kuratorem tego szpitalu.

Pozostaje teraz wspomnieć o rozmieszczeniu i urządzeniu dawniejszego i teraźniejszego szpitalu. Pomimo wszelkiego starania o utrzymanie drewnianych szpitala budowli, przyszedł one nakoniec do takiej starości, że niektóre z nich bez zupełnego przerobienia obeyść się nie mogły; dla tey więc przyczyny Moskiewski Wojenny Jenerał-Gubernator Xiąże Demetriusz Włodzimierzowicz *Golicyn*, zwracając prawdziwie Chrześcijańską uwagę na wszystkie miłosierne zakłady, pod jego wiedzą zostające, z właściwą sobie gorliwością począł także troszczyć się o urządzenie nowego Ekaterińskiego Szpitalu. Z liczby rozmaitych projektów, w tym przedmiocie jemu przedstawionych, przeniósł on nad inne projekt Architekta *Bowe*, który doradzał zrestaurowanie domu, należącego do Xięcia *Gagarina* na nowy Ekateriński szpital. Projekt ten ułożony został na skutek przekonania P. Wojennego Jenerał-Gubernatora o dogodności pomienionego domu na lazaret: jakoż w rzeczy samej, oprócz tego, że wybudowanie nowego lazaretu na témże miejscu, gdzie dotąd się znajdował, kosztowałoby bez porównania drożej, samo położenie domu *Gagarina* wcale jest dogodnym: albowiem prawie zupełnie jest otwarte, z dwóch zaś stron otoczony jest dosyć obszernymi sadami; nakoniec nader jest korzystnie mieć, chociaż jeden, nieco obszerniejszy szpital, bliżej środka miasta, ażeby chorych, potrzebujących niezwłocznej pomocy, przywozić prędzej.

NATJAŚNIEJSZEMU PANU podobało się zatwier-

dzić zdanie P. Wojennego Jenerał-Gubernatora, i w 1828 roku przystąpiono do restaurowania domu. Teraz, za pomocą Naywyższego, przeprowadzone jest do końca, i dnia 20 sierpnia Przenaywielebniejszy Metropolita *Filaret* poświęcał kaplicę (a), przy nowym łazarecie znajdującą się, w obecności P. Wojennego Jenerał-Gubernatora, P. Kuratora łazaretu i znakomitszych osób, na poświęcenie zaproszonych. Kazanie, z powodu tej uroczystości, miane przez Metropolite sprawiło tak mocne i widoczne wrażenie na wszystkich obecnych, że poczytujemy za obowiązek przysłużyć się jego wydrukowaniem naszym czytelnikom.

Po nabożeństwie było śniadanie, podczas którego spełniono toasty za zdrowie Jego CESARSKIEJ MOŚCI, Przenaywielebniejszego Metropolity *Filareta*, JO. Xięcia Demetriusza Włodzimierzowicza *Golicyna* i P. Kuratora Ekaterynńskiego łazaretu JW. Rzeczywistego Radcy Stanu Alexandra Pawłowicza *Protasowa*.

Po śniadaniu, Moskiewski Wojenny Jenerał-Gubernator, P. Kurator i obecni Goście oglądali zakład: urządzony on jest na 220 wszelkiego rodzaju chorych, prócz waryatów; dla 150 mężczyzn i 70 kobiet. Izby są rozmaitej wielkości: największe na 14 chorych, inne na 8, inne zaś na 6, niektóre na 3, a kilka izb dla jednego chorego. Obszerność powietrza dla każdego chorego w ogólności wynosi 100 sążni kubicznych. Łazaret, prócz tego, że jest opatrzone we wszystko, co się znajduje we wszystkich innych dobrze urządzonych tego rodzaju zakładach, ważny zyskał nabytek przez zrobienie parowego aparatu dla różnego rodzaju wanien (b). Wygoda jego nie na tém tylko zależy, iż za pomocą rur tak dla pary, jakoteż dla gorącej, zimnej i brudnej wody, zachowuje się przy braniu wanien zupełna czystość na wszystkich trzech piątrach, lecz szczególniej na tém, że w każdym czasie można mieć ciepłe wanny i można wprowadzać parę tak, iż ona działa na całe ciało, lub oddzielnie na jakąkolwiek część, pod postacią prostey, aromatycznej lub siarczaney pary.

Pierwszym i główniejszym celem łazaretu jest bez wątpienia pomoc chorym; lecz jeżeli ten cel przy nieostabionem pomyslném dążeniu do doświadczenia jego służyć jeszcze może i do kształcenia młodych lekarzy: natenczas łazaret staje się naypożyteczniejszym zakładem, tém bardziey, że przypadki, nastroczające się dla postrzegania uczącej się młodzieży, będącej pod przewodnictwem biegłego Professora, posłużą do rozwinięcia praktycznych zdolności w młodych postrzegaczach, a tém samém znowu obróćą się na korzyść cierpiących.

W nowym łazarecie urządzone są terapeutyczna i chirurgiczna kliniki, z których w pierwszej mieści się 29 chorych z wewnętrznymi, w ostatniej zaś 28 z zewnętrznymi chorobami; oprócz tego znajduje się obszerna sala operacyjna; a przy niej osobna izba dla chorych, wraz po samej operacji.

Do tych klinik uczęszczać będą studenci Moskiewskiego Oddziału CESARSKIEJ Medyko-Chirurgicznej Akademii, nie daleko od łazaretu mieszczących. Dotąd szkoły dla kształcenia felerów były tylko przy samych wojskowych szpitalach, a cywilne łazarety, gdy chciały mieć dobrych felerów, udawały się do Ministra wojny dla ich otrzymania. JO. Xiążę Demetriusz Włodzimierzowicz *Golicyn*, znajdując, iż branie tych ludzi z wiedzy wojskowej niezgodne jest z celem pomienionych łazaretów, podał do Ministerium Spraw Wewnętrznych, jeszcze w 1828 ro-

ku projekt do urządzenia szkoły felerów przy ekaterynskim łazarecie.

Wraz potem wyszło 1829 roku, postanowienie o zaprowadzeniu takowej szkoły przy tym zakładzie; znajduje się już ona w nowym ekaterynskim łazarecie, i można się spodziewać, że ta szkoła w krótkim przeciągu czasu weźmie swój początek.

Przymyślanie chorych zaczęło się dnia 8 września t. r. w dzień Narodzenia Najsławniejszej Panny. Niech Naywyższy pobłogosławi to zaczęcie, i doda mocy wszystkim, mającym udział w wypełnieniu wielkiego obowiązku, w tym łazarecie na nich włożonego! Niech się spełni to wszystko, czego oni gorliwem staraniem, a raczy szczerą Chrześciańską miłością, tak rzetelnie osiągnąć pragną. *Xiążę Szalikow.* (G. S. P.)

Odessa d. 23 września.

Zatonięty dnia 15 września za przystanią Rosyjski statek, łódkę, *Uspienie Przczystej Bogarodicy*, zostającą pod kierunkiem szypira Piotra *Biegowicza*, dnia 16 w nocy rozbił; niższą część korpusu z kilem wyrzucono została na mieliznę, na miejscu zaś zostały na kotwicy: pomost z kamieniami młyńskimi, które się na niej znajdowały, i złamany maszt.

— W N. 75 *Więstnika Odeskiego* wydrukowane są następujące wiadomości o robotach na placu *Starego-Rynku* w Odessie:

„Naylepsza pomoc, jaką Rząd okazać może w nieurodzajnych latach ubogiej klasie ludu, zależy na dostarczeniu jej środków do znalezienia wyżywienia się własną pracą: stała robota, oddalając biednych od próżnowania, i obracając ich do pożytecznego zatrudnienia, daleko skuteczniey zaspakaja lud, i ma dobroczynniejszy wpływ na jego moralność, niżeli bezpłatne rozdawanie zboża i artykułów żywności, które często więcey przynosi szkody, niż korzyści. Tą ożywioną myślą, Zwierzchność tutejsza przedsięwzięła w teraźniejszym roku liczne w mieście roboty na bardzo obszerną skalę. Naybardziey zasługująca na uwagę, prowadzi się na placu *Starego-Rynku* i przytykających do niego ulicach. Za szczególną uważamy dla siebie przyjemność zwrócić na nie uwagę czytelników.

„Cały plac tego rynku, mający 105 sążni długości i 88 sążni szerokości (wzdłuż Alexandrowskiego prospektu i ulicy rynkowej) i znajomy dotąd przez swe nieprzebyte błoto, utrudniające niezmiernie komunikacyą podczas słotney pory roku, zamierzono zrownać i wybrukować tutejszym twardym kamieniem, zwanym *dikarem*, na ulicach zaś do niego przytykających i krzyżowo plac przecinających, zrobić szosę z drobnego *sucholimanski*ego żwiru. Po środku rynku ma się wystawić kosztem miasta, murowany dom, dla umieszczenia wagi miejskiej, karczem i niektórych konieczney potrzebnych kramów, nad tą zaś budową wyprowadzi się wieża na dziewięć sążni wysoka, na której umieści się wielki bijący zegar. Od tej budowy wzdłuż pośrodku ulic, przeryniających rynek, wyznaczone będą prywatnym osobom, które oświadczą w tém swe życzenie, miejsca dla wybudowania, podług jednostajnego planu *szop*, czyli murowanych przechodnich galeryi, składających się z dwóch długich rzędów kolumn, połączonych z sobą wzdłuż i w poprzek arkadami i pokrytych murowanymi sklepieniami; szerokość tych *szop*, czyli wewnętrzna odległość między kolumnami wynosić będzie 3 sążnie, tak iżby do dziesięciu osob mogło przechadzać się po nich rzedem; podłoga i trotoary wzdłuż *szop* wyłożone będą twardym zagranicznym kamieniem, i z tegoż kamienia zrobione będą stoły wzdłuż między kolumnami; w ogólności do wystawienia tych budowli nie będzie zgoła wchodziło drzewo. Takowe *szopy*, będąc zupełnie otwarte ze wszech stron dla wolnego po nich przechodu, przeznaczają się właściwie dla sprzedaży chleba, zieleniny, produktów i innych artykułów żywności, nie mając zaś żadnych ścian wewnętrznych dla

(a) Piękny ołtarz tej świątyni malowany jest przez znanego Artystę *Dubrowina*.

(b) Ta robota uskuteczniła jest przez Anglika Jana syna *Wassila Jacksona* ze szczególną starannością: albowiem każdy znawca, lub świadomy tej rzeczy, za pierwszym spójrzeniem przekonany jest, że ten aparat, nie tylko jest trwały, lecz jeszcze zupełnie odpowiada swojemu celowi tak, iż przez to samo P. *Jackson* dał nowy dowód, że zupełnie zasługuje na zaufanie, jakie posiada u publiczności.

trznym dla mieszkania, nie mogą uczynić podryw kramom, otaczającym rynek. Zastąpią tylko one, niekształtne namioty izdebki i drewniane kramiki, które teraz zawalony jest cały rynek, a które wszystkie będą zrucone, i symetrycznymi rzędami swoich kolumn porządknie rozdzieli rynek na cztery obszerne, czworokątne place; w punktach schodzenia się szop, niedaleko środkowej budowy, wystawione będą małe murywane kramy dla sprzedaży świec kościelnych. Tym sposobem cały plac rynkowy, otoczony rzędami kramów, z otwartymi galeryami na kolumnach, otrzyma wcale porządkne i ozdobne urządzenie: przedstawiać będzie we wszystkich kierunkach rzędy kolumn i arkad, które przypominać będą starożytnego rodzaju budowy i odwieczne Wschodnie bazy.

„Roboty, odnoszące się do niwellacji i brukowania ulic rynkowych i placu, zaczęte już od niedawnego czasu, prowadzone są z wielkim pośpiechem. Zwierzchność, mając na celu, prócz największej korzyści, jakiej z nich spodziewać się należy dla całego miasta, nastręczyć stałe zajęcie się największej, ile możliwości, liczbie ludzi, nie wyymując małoletnich, postanowiło wyrażną cenę za dzienną robotę: dorosłemu mężczyźnie po 70, kobiecie po 50, a małoletnim po 30 kopiejek. Cały plac rynkowy i przytykające do niego ulice nadzwyczajnie się ożywiły; pracuje codziennie na nich do 300 ludzi: jedni skopują nadpotrzebną ziemię dla zrównania ulic, inni przenoszą lub przewożą wzruszoną ziemię, kamienie i żwir na wyznaczone miejsca, nasypują równą ulice, przekopują długie wodociągowe rowy i t. p. Widok tych robot czyni nadzieję, że cały plac rynkowy, w niedługim przeciągu czasu, zabezpieczony będzie od błota, i z budowlami, które na nie będą wystawione, stanie się dla Odessy pomnikiem, chociaż na mniejszą skalę, lecz podobnym temu, jakim jest dla starożytnej Moskwy Iwanowska dzwonia, wznieśiona także podczas ciężkiego dla ludu roku. Niepodobna nie wyznać szczerą wdzięczności dobroczynnej Zwierzchności, która w robotach i budowlach, przynoszących pożytek i ozdobę miastu, wynajduje sposoby do wspomagania ubogich mieszkańców w teraźniejszym roku, dotkniętym straszonym nieurodzajem; niepodobna nie życzyć z duszy, ażeby cel jej — opatrzyć tych mieszkańców, w ciężkim dla nich czasie, był zupełnie osiągnięty. (G. O.)

PRUSSY.

Berlin dnia 15 października.

Xiąże Felix Schwarzenberg, który zamiast hr. Clam Martinitz do Hagi odjechał, otrzymał polecenie oświadczyć Królowi Hollenderskiemu, że sprzymierzone Mocarstwa już w żadnej konferencji udziału mieć nie będą, ale zarazem na zbrojne wmiśzanie się Francji i Anglii przeciw Hollandyi nie zezwolą. — Trzej deputowani Neufchatelscy, którzy prosili o odłączenie Neufchatelu od Szwajcaryi, opuścili dnia 7 b. m. Berlin. Chociaż teraźniejsze okoliczności nie dozwoliły uczynić zadosyć ich prośbie, jednak Dwór wszelkimi sposobami starał się uprzyjemnić ich pobyt w stolicy. Wszyscy członkowie Król. rodziny łaskawie ich przyjmowali. (G. C.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Następująca jest mowa tronowa, miana przez Króla, przy otwarciu zgromadzenia Stanów Jeneralnych:

„Szanowni Panowie! Chociaż się zawsze z kontentowaniem znajduję pośród Zastępców szlachetnego Narodu, który nie przestaje przez dowody swego przywiązania i wierności, ułatwiać toku interesów, jednak w trudnych szczególnie okolicznościach, w których po czwarty raz otwieram zgromadzenie, obecność wasza, jest mi przyjemną: gdyż daje mi znowu sposobność do wspólnego naradzania się, nad ważnymi interesami Hollandyi.“

„Z wdzięcznością uznaję błogosławieństwo, jakie spotkało mój dom, przez narodzenie drugiego potomka, mego ukochanego najmłodszego syna, i serdeczne współuczucie radości moich poddanych w tym szczęśliwym wypadku.“

„Nasze obecne stosunki z różnemi Mocarstwami napętlają mię zaufaniem; od kilku z nich otrzymałem w tych dniach dowody przyjaźni.“

„W ciągu przeszłego zgromadzenia układy o uregulowanie skutków powstania Belgijskiego, były chwilowo przez środki zmuszające przeciw Hollandyi przerwane, których historia nie ma jeszcze przykładu. Późniejsze wznowienie tych układów, dotąd nie doprowadziło do żadnego rezultatu. Przekonanie się WWPanowie z udziałem, które zgromadzeniu za kilka dni będą złożone, że w układach, honor, godność i interes narodu, nie były nigdy z oka spuszczone. Jeszcze mam nadzieję, pomyślnego ich załatwienia, a choćby Europejska dyplomatyka nie odpowiadała w części oczekiwaniom sprawiedliwych względów na nasze niewątpliwe prawa, jednak stara Hollandya nie powinna żałować swej stałości w czasie trzech lat ostatnich, owszem może z zadowoleniem przypominać sobie dany przykład stałości i przywiązania do prawa i porządku, i śmiało swe postępowanie stawiać pod sąd współczesnych i potomnych.“

„Między nabożeńszemi uczuciami, jakie środki Francuzkiego i Angielskiego Rządu w przeszłym roku wzbudziły, miłość oyczyzny, znalazła pociechę w postępowaniu siły morskiej i lądowej, która przed oczyma całej Europy, potrafiła godnie bronić honoru i imienia Hollandyi.“

„Wzruszony byłem sposobem, w jakim naród wynurzył swą wdzięczność dla walecznych wojowników, ranionych i pozostałych po polgłych.“

„Stan naszych wojsk jest ciągle pomyślny; zachowują one stawę nieograniczonego poświęcenia się i karności, część armii została teraz oddana, przez urlopy, własnym interesom.“

„Przeszkoda, której żegluga i handel Hollandyi musiały ulegać, była z cierpliwością znoszona; za zniesieniem takowej, nasi staranni ziomkowie w wynagradzaniu tej straty, okazali swą chwalebą czynność.“

„Rolnictwo w ogólności było w kwitnym stanie, a w wielu gałęziach przemysłu nastąpiło nowe życie, z którego rokuje sobie i we względzie naszych osad, najlepsze skutki.“

„W naszych Wschodnio-Indyjskich osadach, panuje pożądana spokojność. Finanse w miarę ulepszenia się tamiecznych pldów, pomnażają się. Osady Zachodnio-Indyjskie spokojnie wytrzymały przerwanie komunikacyi, która jednak nie zupełnie przerwała wzajemne nasze związki. We wszystkich naszych osadach we wspomnianych razach, jak nayspomyślniej okazał się sposób myślenia mieszkańców, a wszystkie stany ubiegały się w okazywaniu oyczyźnie, matce, swego przywiązania.“

„Interessa wewnętrzne ciągle są z gorliwością załatwiane; rząd jest w tym wspierany przez prowincjonalne i miejscowe władze, i ciągle ze spokojną rozumą zaprowadza skuteczne oszczędności.“

„Oświecenie publiczne jest ciągle przedmiotem mych starań. Nauki kwitną; sztuki musiały naturalnie wspólnie znosić ucisk czasu; lecz można w tej chwili nie jeden wskazać przedmiot, dowodzący, iż nasi artyści nie tracą nadziei.“

„Nasze finanse są w dobrym stanie, ogólne uczestnictwo mieszkańców, w ostatniej pożyczce i regularne płacenie podatków, uczyniły podobnym, w tej chwili zaspokojenie wszystkich potrzeb.“

„Budżet, który nie zadługo zostanie wam przedłożony, okaże, że jest moim życzeniem, z jednej strony nasz system finansowy, połączyć w większą jedność, a z drugiej strony, uskutecznić

bliskie zaprowadzenie równych podatków na wszystkich właścicieli gruntów, odpowiednim sposobem.

„Oddziały kodeksu cywilnego, którego rewizya nie jest jeszcze uskuteczniłą, będą wam również do narad przełożone. Spodziewam się, iż będę w stanie prócz tego jeszcze wiele innych części prawodawstwa narodowego, podać wam do roztrząsania.”

„Mości Panowie! Jak zawsze, tak i teraz, polegam na waszém gorliwém współdziałaniu w ulepszeniu interesu narodowego. Pragnę, aby obecne zgromadzenie nie upłynęło, bez wskazania nam ostatecznego kresu niepewnego stanu, w którym znajduje się oycyzna, po odpadnięciu prowincy południowych. Lecz postępujemy spokojnie i stanowczo na drodze rozsądku i prawdy, którą zawsze w najtrudniejszych okolicznościach obieraliśmy, a będziemy mogli, cokolwiekby miało zayść, ze spokojnem sumieniem i zaufaniem w Najwyższej Opatrzności, oczekiwać przyszłości, jaka czeka Hollandyą.” (G. W.)

Bruksella d. 6 października.

Hrabia Thum przybył tu dnia 17 t. m. z orszakami we czterech powozach z Wiednia, a dnia 19 odjechał do Londynu; utrzymują, iż jedzie z poleceniami do Dworu Angielskiego.

Z Antwerpji dnia 19 t. m. piszą: „Związki pomiędzy Antwerpią i Hollandyą stały się od kilku dni znowu bardzo trudnymi. Z naszej strony przebywać można strażę Belgijską, tylko za pozwoleniem Administratora publicznego bezpieczeństwa, a ze strony Hollenderskiej, tylko za szczególnem pozwoleniem Xięcia Oranii. (G. Codz. W.)

FRANCYA.

Paryż dnia 17 października.

Właśnie dowiadujemy się, że Król Hollenderski wysłał gońca do Pana Fabriciusa, swego Posła w Paryżu, z poleceniem, aby niezwłocznie wszystkim Hollenderskim wojskowym, na urlopie w Paryżu bawiącym, rozkazał powrócić do oycyzny. Ci, otrzymawszy tę wiadomość, natychmiast opuścili Francją.

Z Brukselli donoszą, że Król Hollenderski nowozacieżnych zwołuje pod chorągwie. Obawiają się, żeby nie korzystał z powstania w Hiszpanii i nie zrobił dywersyi w Belgii i Luxemburskiem. Poruszenia wojska, które się w Zelandyi i północnej Brabancyi odbyły, potwierdzają poniekąd te domniemywania.

Zwłoki Króla Ferdynanda tylko przez pół dnia były wystawione. Sądząc ze zwłok, Król ten wielkie znośił cierpienia. Były one czarne jak węgiel, i, mimo ciągłych nakrapiań, sprawiały nieznośną woń. Dnia 3 b. m. rano o 6 godzinie, odbył się pogrzeb. Karawan ciągnęło 6 murów, do klasztoru S. Wawrzyńca w Escorialu. Orszak składał się z urzędników pałacowych i starych sług. Z 500 duchownych, których zaproszono na pogrzeb Króla Hiszpańskiego, przybyło tylko 40; co tém bardziej zadziwia, gdy każdemu przyrzeczono 20 fr. Wnoszą z tego, iż katolicka Hiszpania mało czuje interesu dla córki Króla.

Do Tulonu przybyła wiadomość, iż w Grecyi odkryto spisek na życie Króla Ottona, przed samém wybuchnięciem. Colokotroni, Gallipulos, Grivas i Grijiotis, prócz wielu innych, zostali uwięzieni.

Journal des Débats, udziela urzędowy raport o wzięciu Bugii. Gdy po żwawym oporze ze strony Arabów, Francuzi miasto opanowali, było ono zupełnie przez mieszkańców opuszczone: znaleziono w domach tylko 20 niewiast i kilku starców. Jenerał Trezel otrzymał ranę w nogę. Na wzgórzu, panującym nad miastem natych-

miast zrobiono blokhaus, co jednak nie bez straty uskutecznione bydz mogło, ponieważ żołnierze, dostarczający na to wzgórze potrzebnych materyałów, nieustannie przez Beduinów byli niepokojeni. Dnia następnego (1 października) wdarło się powtórnie 4,000 Arabów przez rowy do miasta, i natychmiast, wśród przerażającego krzyku, rozpoczęli atak. Zabębniono allarm; okręty musiały dać posilki w żołnierzach morskich; a za pomocą tych udało się nieprzyjaciela wypędzić z miasta. Po tej ostatniej potyczce, wysłał Jenerał Trezel dla rozpoznania na 400 kroków od miasta, celem założenia reduty na wzgórzu, panującym nad gościńcem do Bugii prowadzącym.

Courrier Français pisze: „Minister Zea Bermudez w kilka dni po śmierci Króla wydał obszerną notę do wszystkich Posłów zagranicznych, w której oświadczył, że Rząd Rejencyi nie odstąpi zasad Króla Ferdynanda. Chciał on tym sposobem wpływ Infanta Don Carlosa, jaki na duchowieństwo i niższe klasy wywiera, osłabić; a szczególniej uznanie Rejentki i Królowej Izabelli II, ze strony wszystkich Mocarstw spowodować. To było również zamiarem Królowej Rejentki przy wydaniu manifestu, którego osnowę Austriacki Poseł P. Brunetti miał doradzać. P. Zea żądał przeto odpowiedzi Posłów. Posłowie trzech Mocarstw ograniczyli się na oświadczeniu, że nie mogą w tej mierze nie stanowczego wyzdec, aż otrzymają instrukcyje od swych Rządów. Poseł Francuzki oświadczył, że swej strony, że Królowi Francuzów nayprzejemniej jest zostawać w przyjacielskich stosunkach z Królową Rejentką. Angielski Poseł miał podobnąż udzielić odpowiedź.

Utrzymuje tu wielu, że Królowa Rejentka podług zasad *juste milieu* rządzić zamierza.

Byli ochotnicy w Hiszpanii wzięli się do oręża: są oni tak jak w roku 1825 urządzili, mają też same ubiory i tych samych oficerów. Jenerał Castagnos popiera to usiłowanie, i nawet na prośbę tego oddziału wysłał gońca do Campo pod Bajonną zapraszając Pułkownika Gaspara de Jaureguy, znanego pod nazwiskiem El Pastor, aby przyjął dowództwo nad kilkoma już uorganizowanymi oddziałami, które po części, jako gierylasy, po części jako regularne bataliony walczyć będą. Z drugiej strony Apostoliści wielkie mają nadzieje; mówią nawet, że Apostolska junta w Bilbao wysłała gońca do Madrytu dla oznajmienia Rządowi Królowej, że się im nikt nie oprze, że może natychmiast wyruszyć w 16,000 ludzi, a za kilkanaście dni we 40,000 do Madrytu. To doniesienie jest widocznie przesadzone. (Gaz. Codz. Warsz.)

GRECYA.

Nauplia d. 2 października.

Jenerał Kataczy, Poseł Cesarsko-Rossyjski w Grecyi, przyjęty został onegdaj przez Króla Ottona i Rejencyą, z przyzwoitem wyszczególnieniem, jakie przynależy Reprezentantowi Wielkiego Mocarstwa — Turecka moneta zakazana została w całym Państwie Greckiem (G. C. W.)

PORTUGALIA.

Oporto d. 7 października.

Don Pedro wydał nader surowy dekret, według którego własność wszystkich stronników Don Miguela ma bydz skonfiskowaną, dla wynagrodzenia wiernych Królowej poddanych, którzy przesładowani wynieść się musieli za granicę. Mówią teraz, że, widząc trudność wykonania tego środka, postanowił wspomniany dekret złagodzić. (Gaz. Codz. War.)

Reszta wiadomości zagranicznych w dodatku 2gim.

Observacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatr.		Stan powietrza.	
	d.	godz.	cal.	lin.	+	—				
	25	o 5 wieczor.	27	cal. 6 9 lin.	+	2	stopni.	Południowy.	Deszcz.	
	26	—	27	— 4,5 —	+	5	—	Połud. zach.	Deszcz.	
	27	o godz. 7 1/2 rano.	27	— 3,4 —	+	3	—	Południowy.	Pochmurno.	

DODATEK

DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 127.

W ilno dnia 27 Października r. s. 1835 roku.

AUSTRIA.

Wiedeń d. 18 października.

Xiaże Metternich przybył wczoraj z powrotem z Linczu. Hr. Münchbellinghausen, Prezydent Seymu związkowego, bawi u nas. W cesarskim zamku robią przygotowania, które oznaczają przybycie wielu Dostojnych Gości. Król Bawarski już przyjechał, inni spodziewani. Zdaje się, że Wiedeń znowu зайmie swe miejsce, jako środkowy punkt polityki. W tych dniach odjechał francuski sekretarz poselstwa, niewiadomo z jakim zleceniem. Sprawy Zachodu zajmują wszystkich uwagę.

— Dnia 19 —

Mieszkańcy stolicy przysposabiają dla Cesarza za jego przybyciem uroczyste przyjęcie. W tych dniach przyprowadzono tu dwanaście arabskich ogierów naysłodszej rasy, które Sułtan przysłał naszemu Monarsze w podarunku.

Gazette de France, mówi w dowcipnym artykule, że Praga w ostatnich dniach Września była zapełniona młodemi Karolistami, że na ulicach słyszano tylko język Francuski, i miasto miało zupełnie obcą postać. Prawda jest, że około 70 do 80 Legitymistów tu przybyło; lecz tak skromnie i cicho się zachowywali, że nie byli wcale przez lud spostrzeżeni. (*Gaz. War.*)

Tryest d. 12 października.

Według listu pewnego Kapitana okrętu kupieckiego przybył Mehemed Ali dnia 4 z. m. z powrotem do portu w Alexandryi, zaniechawszy poprzedniczego zamiaru, zwiedzenia wyspy Rhodus. Plany Vice Króla mają za szczególny przedmiot Syryą, wysłał on wielu wyższej rangi obcych oficerów, do obozu Ibrahima Paszy, którzy mają z tymże wspólnie poczynić urządzenia dalsze, do pomnożenia woyska. (*G. Codz. War.*)

HISZPANIA.

Gazety Paryżkie udzielają następujące wyściagi z *Gazety Nadwornej Madryckiej* z d. 10 i 12 Października.

„Poseł Francuski, Hrabia Rayneval, miał posłuchanie u Królowej Rejentki, na którym złożył jej powinszowania Króla Francuskiego. Poseł powitał Królową w naysłodszych wyrazach i oświadczył jej, w imieniu swego Monarchy, iż tenże ofiaruje jej, do utrzymania praw jej córki, pomoc, jakiej tylko zażąda.“

Królowa Rejentka przyjęła to oświadczenie z wdzięcznością i uczuciem przychylności, z jaką już od dawna jest dla Króla Francuzów. Poleciła Hrabie Rayneval, aby oświadczył swemu Monarsze jej wdzięczność za te szlachetne i wielkomyślne ofiary, które zmierzają do utrzymania przyjaźnych stosunków między obydwojma mocarstwami.“

„Jey K. Mość nie zmieni uczuć przyjaźni, jakie łączyły te dwa narody, za życia jey małżonka, a których teraz Król Francuski tak świetny dał dowód.“

Wiadomość o boleśnej stracie, która wszystkich dobrych Hiszpanów napełniła żalem, i o wstąpieniu na tron młodej Królowej, przybyła d. 3 b. m. telegrafem do Paryża, i tegoż dnia Poseł Angielski przy Dworze Francuzkim wysłał gońca do Londynu, z doniesieniem o tych wypadkach.“

Urzędowa nota Ministra wojny, donosi o przysłanem Rejentce oświadczeniu się za Królową kilku Jenerał Kapitanów i Jenerałów dywizyi. Między nimi znajduje się Jenerał Sarsfield, głównodowodzący na granicy Portugalskiej. Jenerał ten oświadcza, iż z całą swą armią gotów jest chronić praw Izabelli II, przeciw wszelkim pociskom, i przelać swą krew za jey sprawę. (*Gaz. War.*)

Teatr. W następującą Niedzielę dnia 29 8bra b. r. dana będzie Mello-dramma z Prologiem w 3ch aktach przez B. Kudlicza z francuskiego, Upior.

O G Ł O S Z E N I A.

1. Kommissoryatski Departament Ministerium Wojennego ninieyszym ogłasza, iż w nim przeznaczone zostały targi na dostawę w ciągu jednego lub dwóch lat, zapasów żywności i trunkowych, materyałów i lekarstw, dla szpitalow, znajdujących się w Królestwie Polskiem, a mianowicie: dla Warszawskiego Ujazdowskiego następującego listopada 10 i 14, Łowickiego i Zamośckiego 13 i 17, Płockiego 23 i 27, oraz Lublińskiego 30 tegoż miesiąca listopada i 4 dnia grudnia ninieyszego 1835 roku; zaczęć życzący podjąć się zaopatrzenia takowych szpitalow, i targować się oddzielnie na każdy, mogą przybyć dla targow na przeznaczone terminy do Departamentu, osobiście, lub przysłać pełnomocników z prawami załogami i na prawo weyścia w podrady świadectwami; warunki zaś w rzeczonym przedmiocie, można widzieć w Departamencie codziennie, oprócz dni świątecznych, od 10tej godziny rana do 4głej popołudniu.

Podpisali: Vice Dyrektor Jenerał-Major Chrapaczow i Naczelnik oddziału Stratanowicz.

Zgodnie. Naczelnik Oddziału Stratanowicz: (1246)

1 Z powodu nieprzybycia nikogo z życzących do Wileńskiej Izby Skarbowej na przeznaczony w Gubernialnym Rządzie 25 upłynionego miesiąca września termin, dla wzięcia z publicznych targow w trzyletnią dzierżawę mieszkich dochodów: gnojowego, łociowego i krobzanego, przeznaczony został nanowo takowy termin dnia 22 następującego miesiąca listopada z przetargiem po nim we trzy dni; o czém też ogłasza się dla wiadomości życzących uczestniczyć w takowych targach. Października 21 dnia 1835 roku.

Sowietnik Ławrowski,

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stołu W. Szarski. (1251)

2 W Witebskiej Izbie Powszechney Opieki będzie się przedawał z publicznego targu 20, 23 i 26 dnia stycznia 1834 roku, w Połockim powiecie, folwark Haliczyna wieś Działodka z zapisanemi w rewizyi 1816 roku 28 męzkich i 24 żeńskich tudzież nowourodzonymi 11 męzkich i 7 żeńskich płci duszami, z ich własnością i ziemią, oceniona 4,420 rub. sukcesorów obywatela Benedykta Szulakiewicza, za dług Izby 500 rub. ass. z procentami. Sekretarz Bachatowicz. (1235)

1 Czytelnia ksiąg Polskich za abonamentem M. Borodiczowej, przeniesiona została z domu JW. Podbięty na ulicę Wielką pod N. 72 do domu Probostwa St. Mikołaja na przeciw domu Paca, gdzie znajdują się także rozmaite książki do zbycia.

1. Od Rzeczyckiego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w zostającym pod zawiadowaniem ninieyszego Sądu powiecie, wzięty oświełek Hryhory Ilja syn Alejnikow, który powiadał, że jest rodem Kamieniecko-Podolskiej Gubernii, Lityńskiego powiatu, ze wsi Wielkiej-Makszy obywatela Kusznickiego włościaninem, mający wieku lat 40, przymiotow następują-

cych: wzrostu średniego, włosy na głowie, wąsach i brodzie światłoruse, na tych ostatnich są także i ryżowate, na brodzie i na prawej szczególnie blisko szczepiny kości znajdują się małe szramy, na wskazującym palcu prawej ręki na końcu jego, znajduje się zarostły znak szram od rozbitcia tego palca, twarzy czystej, podługowatej, oczu szarych, nosa wąskiego nieco garbatego i na końcu ostrego; że pomieniony człowiek utrzymuje się w Rzeczyckim mieskim ostrogu, i o uczynieniu o nim wiadomości z tego Sądu pisano dnia 25 teraźniejszego miesiąca września za N. 9, 123 do Uszyckiego Ziemskiego Sądu, a niniejszego 27 dnia komunikowano już do Kamieniecko-Podolskiego takiego Sądu za N. 9, 187 z powodu położenia w tym powiecie rzeczony wsi Molisy. Września 27 dnia 1833 roku.

Asessor Jan Bielicki.

Sekretarz Radzca Honorowy Chitun. (1237)

1. Od Rzeczyckiego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w zostającym pod zawiadywaniem niniejszego Sądu Powiecie wzięty człowiek Filip Karniejew syn Kosoy, który powiadał że jest rodem Kamieniecko-Podolskiej Gubernii Olhopolskiego Powiatu, ze wsi Bałanówki obywatela Sabańskiego włościaninem, mający wieku lat 27, przymiotów następujących: wzrostu średniego, włosy na głowie, wąsach i brodzie światłoruse, a na brwiach czarniawe, oczy błękitne, twarzy czystej, nosa średniego na końcu grubego, na rękach na palcach znajdują się brodawki; że pomieniony człowiek utrzymuje się w Rzeczyckim mieskim ostrogu i dla dowiedzenia się o nim, z niniejszego Sądu pisano 25 dnia teraźniejszego miesiąca września za N. 9, 121 do Olhopolskiego takiegoż Sądu. Września 25 dnia 1833 roku.

Assesor Jan Bielicki.

Sekretarz Andrzej Chitun. (1238)

2 Doszło do wiadomości mojej, iż syn mój, Jan Geisler, pożyczka na konto moje u różnych osób pieniądze; przeto, abym ja z funduszu mojego nie odpowiadał, niniejszem obwieszczam, iż wszelkie karty i pisma, wydane od syna mojego, tak na pieniądze, jak i na różne rzeczy, komukolwiek bądź, nie przyjmuję na siebie i za niego płacić nie będę. Oktobra 22 dnia 1835 roku.

Jan Geisler.

Печаташь дозволяется Виленскій Полицмейстеръ Прокудинъ Горскій. (1240)

2 W roku 1832 januar. 20 dnia, z majątku Wiktoryszek, w powiecie Upitskim sytuowanego, a do dziedzictwa Podkomorzego i Kawalera Staszewskiego należnego, porobiwszy znaczne straty, zbiegł włościanin Felix Zemaytes, z professyi Kucharz, wieku lat 20, przymiotów następujących: urody słusznej, włosów i oczu czarnych, twarzy gładkiej i białej, wymowy prędkiej. Jeżeliby kto o nim miał jaką wiadomość, niechaj da wiedzieć właścicielowi lub najbliższej władzy miejscowej, a nagrodę otrzyma, chociażby nawet sam był winien w przetrzymywaniu onego; przeciwnie, gdy to czas odkryje, na takim poszukiwaniu będzie jak za bronne przetrzymywanie, tak i za szkody poniesione.

Teofil Kwiatkowski Sowietnik Tytular. (1243)

Печаташь дозволяю: въ должностн Полицмейстера Прокудинъ Горскій.

3 Excerpt z Protokołu Sądowego Powiatu Słuckiego, w dacie poniższej zapisanego oświadczenia, eorundem pod pieczęcią urzędową Powiatową Słucką, skutkiem podanej prośby i za nią nastącej rezolucyi stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1833 miesiąca października 9 dnia. Na Sądach JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Powiatowych Słuckich, w imieniu W. Stanisława Boufała zapisuje się oświadczenie w następującej treści: — Zeszły Dominik Bystram Jenerał wojsk Polskich, mając rachunek pieniężny z Masą Xiążąt Radziwiłłów, i za tym zrobiony układ z Jenerałną Prokuratorją tejże Masy, o nabywie folwarku Czepielów w Gubernii Mińskiej w Powiecie Słuckim położonego, testamentem w roku 1824 junii 20 dnia sporządzonym, zapisał W. Stanisławowi Boufałowi aktorstwo takowego folwarku, za nadmienionym układem nabydź się mające, lecz obok tego obowiązował do wypłaty poczynionych donacyj, górną 130 tysięcy złotych polskich, z warunkiem, iż donataryusze przez lat trzy powinni kontentować się piątym procentem. — Po śmierci Bystrama, jeżeli W. Boufał przyszedł do dziedziczenia folwarku Czepielów, musiał do Skarbu Monarszego od summy szacunkowej za dziedzictwo 260 tysięcy złotych polskich wynoszącej, podwójne opłacić poszliny, oraz przy aktywacji testamentu, drugi raz przy wzięciu z Kommissyi Radziwiłłowskiej prawa na dziedzictwo, co znacznie powiększyło na tym folwarku dług donacyjny; pomimo to, starał się wypełniać warunki testamentu, opłacał donataryuszom procenta, a niektórym z własnego funduszu i kapitały spłacał, lecz nakoniec widząc natarczywość tychże donataryuszów w pozyskaniu swoich należności i razem niepodobieństwo zaspokojenia ich gotowem pieniędzmi. ażeby położyć koniec nawzajem wynikającym z tego względu niedogodnościom, ogólny majątek Czepiele w gubernii Mińskiej w powiecie Słuckim położony, testamentem powyżej wymienionym W. Boufałowi zapisany, oddaje na satysfakcyę przez taxę exdywizyą dla Kredytorów i Pretensorów, do tego majątku prawo mieć mogących, i sam, jako Kredytor, w stopniu spłaconych donataryuszów, w Sądzie na ten cel wyznaczyć się mającym, należności swojej poszukiwać będzie — w ożem zaoposzą niniejsze oświadczenie, one, jako prośbony, podpisuję. — U tego oświadczenia w protokóle takowy podpis: Jan Sadkowski.

Zgodziłem z Protokołem Sądowym Ignacy Kunciewicz Sądu Powiatowego Słuckiego Regent. (1216)

3 Niżej podpisany zawiadamia: iż Bilety Klasy 4tej na Warszawską 42gą Loteryą — 1. N. 13,704, i 1, N. 13,724, i $\frac{1}{2}$ N. 15,915 oznaczone, należne: iszy do Starozakon. Matysa Strasznińskiego, 2gi do Faywisza Jankielowicza, 3ci do Kalmena Kremera, zostały zatraczone. Przeto uprasza się, że jeżeli kto one znajdzie, aby przyniósł do Kantory mojej w Domu pod N. 1254 będącej, za co pewną otrzyma nagrodę. Icka Jankielowicz Straszniński.

Печаташь дозволяется: въ должностн Полицмейстера Прокудинъ Горскій. (1223)

O G Ł O S Z E N I E.

2. Z woli Wyższej Zwierzchności, w Głównej Polowej Prowiantskiej Kommissyi Armii Działającej, odbywać się będą targi, na dostawę do Magazynów Królestwa Polskiego, od 1 Października 1833 do 1 Stycznia 1834 roku, od tego czasu po 1 Października także 1834 roku, a mianowicie:

	Od 1go Października 1833 do 1go Stycznia 1834 roku.		Od 1go Stycznia po 1szy Października 1834 roku.	
<i>Województwa Mazowieckiego.</i>	Maki.	Krup.	Maki.	Krup.
Do Warszawskiego i Prażkiego	—	—	58419	4294
Łowickiego	—	—	4397	369
Łęczyckiego	346	25	4282	401
Kutnińskiego	119	—	4282	376
Wrocławskiego	2730	—	10109	941
Mińskiego	—	—	3242	296
	3195	25	84731	6677
<i>Kaliskiego.</i>				
Do Kaliskiego	—	—	4689	435
Sieradzkiego	—	—	520	53
Konińskiego	—	—	212	—
Wieluńskiego	—	—	1310	124
	—	—	6731	612
<i>Augustowskiego.</i>				
Do Łomżyńskiego	—	75	5668	588
Suwałskiego	—	—	2506	—
Raygodzkiego	—	—	2452	263
Szczuczynskiego	1089	92	5724	536
Mariampolskiego	878	—	6159	370
Preńskiego	505	18	2412	226
Szaskiego	275	—	2412	158
Kalwaryyskiego	—	—	1969	68
Seyńskiego	267	—	3455	—
Augustowskiego	—	—	154	143
	3014	185	32911	2352
<i>Płockiego.</i>				
Do Pułtuskiego	—	—	1326	87
Ostrołęckiego	—	—	3290	146
Prasznickiego	814	66	4824	452
Wyszegrodzkiego	—	—	1028	79
Płockiego	—	—	4779	397
Lipnowskiego	1037	93	4824	452
Mławskiego	804	75	2412	226
Modlińskiego	2722	161	9565	896
	5377	395	32048	2735
<i>Sandomierskiego.</i>				
Do Radomskiego	35	—	7002	615
Kozienickiego	—	—	1328	—
Końskiego	—	—	125	—
	35	—	8955	615
<i>Krakowskiego.</i>				
Do Kieleckiego	—	—	4118	155
Miechowskiego	901	88	4824	452
Pilickiego	952	84	2286	223
	1853	172	11228	830
<i>Lublińskiego.</i>				
Do Lublińskiego	1358	121	15928	1305
Puławskiego	130	11	11506	1078
Frampolskiego	707	—	15368	1430
Krzeszowskiego	108	73	4824	452
Krasnostawskiego	965	83	5011	470
Hrubieszowskiego	1195	85	4957	465
Chełmskiego	204	26	4705	442
Zamośckiego	800	168	6673	626
	5467	567	66972	6268

	Od 1go Października.		Od 1go Stycznia.	
	Mąki.	Krup.	Mąki.	Krup.
<i>P o d l a s k i e g o.</i>				
Do Międzyrzeckiego	—	—	2851	261
Włodawskiego	—	—	605	44
Parczewskiego	—	—	814	72
Rossoskiego	—	—	678	69
Kockiego	—	—	606	76
Radzyńskiego	—	—	632	35
	—	—	6186	557
W ogóle	18941	1342	249762	20646

Tudzież w Izbach Skarbowych Wołyńskiej i Grodzieńskiej, oraz w 2gim Oddziale Białostockiego Obwodowego Rządu, na dostawę prowiantu, na potrzebę do 1go Października 1834 roku, do magazynów, a mianowicie:

C z e t w i e r t i.		
<i>Wołyńskiej Gubernii.</i>	Mąki.	Krup.
Dubińskiego	2755	127.
Krzemieńskiego	1465	—
Łuckiego	7623	462.
Końkowskiego	1386	139.
Ołyckiego	2441	233.
Włodzimierskiego	658	319.
Radziwiłłowskiego	3553	333.
	19881	1613.
<i>Grodzieńskiej Gubernii.</i>		
Grodzieńskiego	17392	1623.
Prużańskiego	1679	179.
Brzeskiego	8593	860.
	27664	2662.
<i>Białostockiego Obwodu.</i>		
Białostockiego	9025	855.
Bielskiego	8879	860.
Brańskiego	2412	128.
Ciechanowieckiego	2412	226.
Drohiczyńskiego	4581	394.
Sokolskiego	5604	437.
	32913	2900.

Terminy do targów przeznaczone 26 dnia następującego miesiąca Listopada, a ostateczny przetarg 30 dnia tegoż miesiąca.

Targi odbywać się będą codziennie na dostawę prowiantu do magazynów Królestwa Polskiego w Głównej Polowej Prowiantkiej Kommissyi; a do magazynów pogranicznych Gubernii, w Grodzieńskiej i Wołyńskiej Izbach Skarbowych i w 2gim Oddziale Białostockiego Obwodowego Rządu.

Zostawuje się do woli życzącym podjąć się takowej dostawy prowiantu do magazynów w całym Królestwie Polskiem, lub dla Województwa; dla całej Gubernii, albo nakoniec do każdego w szczególności magazynu.

Dostawiać zapasy do każdego magazynu na przeznaczone terminy, gdzie potrzeba dwumiesięcznemi, a następnie miesięcznemi proporcjami.

Przy samych targach powinny być okazane dla zabezpieczenia akurately dostawy prawne i naysprawiedliwsze ewikcy, bez których nie tylko do dostawy, ale i do samych targów przypuszczonym nikt nie będzie.

Pozwala się życzącym przyjmować z góry trzecią część summy, pod szczególną ewikcyą rubel za rubel.

Dalsze warunki objawione będą: w Izbach, Rządzie i Prowiantskiej Kommissyi w każdym czasie.

Główna Polowa Prowiantka Kommissya Działającej Armii, wzywa niniejszém życzących do wyżej wymienionych targów na przeznaczone terminy.

6tey Klasy Bułatow.
6tey Klasy Tunoszeński.
7mey Klasy Tupow.
Sekretarz Szyszkowski.
10tey Klasy Biradzki.

(1234)

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1833. d. 27 Października.

CENZOR LEON BOROWSKI.